

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 8go LUTEGO ROKU 1820 we WTOREK.

A U S T R Y A.

Rozeszła się wieść w *Wiedniu*, iż kongres ministrów dworów niemieckich chciał przyjąć za zasadę, aby narady Stanów-Powszechnych odbywały się zawsze na wzór dawnych Stanów sekretnie; lecz podobno sprzeciwienie się ministrów Bawarskiego, Wirtemberskiego i Badańskiego umiarkowało ten środek, któryby publiczną opinią obrabiał, a który rzeczywiście obradom Stanów nie zapewniłby należytej tajemnicy, rzadko pożytecznej, a w niektórych przypadkach niezgodnej z istotą reprezentacji narodowej.

Mówią w *Wiedniu*, iż na przyszłą wiosnę założony będzie wielki obóz niedaleko *Pest* w *Węgrzech*, do którego Cesarz i wszyscy Arcyksiężęta przybędą. Wyjazd dworu naszego do *Włoch* odłożony aż do przyszłej jesieni. — Arcyksiężna *Ludwika Marya* Xiężna *Parmeńska* spodziewana niebawmie w *Wiedniu*.

Sławny pisarz muzyczny *Rossini* zjedzie z *Medyolanu* do *Wiednia*.

G A L I C Y A.

Dokończenie Okólnika, wydanego przez C. K. Rząd krajowy, o postępowaniu w sprawach małżeńskich.

§ 12) Po zupełnem ukończeniu śledztwa należy rozłączenia wyrokiem dozwolić, albo odrzucić, a w pierwszym przypadku wyrazić rozpoznac, czyli małżonek lub małżonka,

albo każda lub żadna z stron, są winnymi rozłączenia się. Powszechny zaś przepis ustawy sądowej służy dla środków prawnych i zaskarżenia wyroku. — Jeżeliby sędzia wyższy znalazł główne wady w śledzeniu, powinien przed rozstrzygnięciem sprawy głównej uchybienia z urzędu poprawić kazać.

§ 13) Przepisy postępowania w sprawie rozłączenia małżonków tu udzielone służą także w przypadkach śledztwa względem nieważności małżeństwa, albo żądanego rozvodu, tak dalece, ile takowe z przepisami prawa względem obrony i utrzymania małżeństwa, względem niemożności dopuszczenia dowodu przez przysięgę albo wyznania małżonków, i względem przedsięwzięć się mającego z urzędu wysledzenia przeszkód do małżeństwa, w § 114 Kodexu cywilnego przytoczonych, pogodzić się daią.

§ 14) W szczególności, powinien sędzia oboje małżonków, tudzież tego, któremu obronę małżeństwa poruczył, osobicie przywołać, temuż obrońcy podane pismo, albo doniesienie wraz z załączonymi dowodami udzielić, każdą stronę o przedmiocie śledztwa stosownie do zamiaru i w porządku należytych traktować kazać, złożenia potrzebnych aktów i dokumentów żądać, albo o takowe samemu postarać się, świadków i w sztuce biegłych słuchać, a tym sposobem stanowiące czynniki okoliczności zupełnie wyjaśnić, przetem powody za nieważnością albo rozwiązaniem małżeństwa przytoczone doskonale wystawić, ale także ściśle rozpoznawać, i małżeństwa ważnego przeciw każdemu dowol-

nemu zarzutowi z urzędu bronić, w ogólności zaś, cały tok sprawy tak kierować, aby nieważność małżeństwa, albo prawo wymagania rozwiązania związku małżeńskiego, bez względu na własne zeznanie lub na ułożenie się małżonków, jasno dowiedzione były, albo też niemożność takiego dowodzenia żadney już wątpliwości nie podpadała.

§ 15) Jeżeliby prośba jednego z małżonków o unieważnienie albo rozwiązanie małżeństwa widocznie niegruntowna była, potrzeba go pierwej samego wezwać, i przez stosowne do zamiaru przełożenie, ile możliwości, do tego nakłaniać, aby od zamiaru swojego dobrowolnie odstąpił.

§ 16) Gdy w przypadku małżeństwa prawnie za nieważne uznanego, przeszkoda przez dopełniającą czyli dodatkową dyspensę, przez zezwolenie osoby w prawach swoich pokrzywdzoney, albo przez potwierdzenie władzy uchyloną zostanie, wtedy przepis §fu 98 Kodexu cywilnego zastosowany być ma; także, gdy niekatolicy o rozwiązanie małżeństwa przychodzą, należy ich według okoliczności, do skłonienia do zgody dobrowolney, i pogodzenia rozdwojonych umysłów nakłaniać.

§ 17) Ustanowiony obrońca małżeństwa powinien o wszystkich za zasadę do rozwodu, albo unieważnienia związku małżeńskiego podanych okolicznościach, dokładney wiadomości zasiągać, iak daleko wnioszek na prawie i doskonałych dowodach wspiera się, albo iakie zarzuty lub wątpliwości temuż na zawadzie stają, pilnie dochodzić, i z tego gruntownie i sumiennie zdadź sprawę. — Jeżeliby obrońca w tey rzeczy co opuścił, tedy sędzia z urzędu sprostować to powinien.

§ 18) Po zakończoney rozprawie należy wyrokować. Wypadnie wyrok za ważnością albo przeciw rozwodowi małżeństwa, wtedy mają miejsce przeciw temu środki prawne, i zaskarżenia powszechnie dozwolone. Jeżeli zaś wyrok za nieważnością, albo rozwodem małżeństwa wypadnie, powinien ustanowiony obrońca małżeństwa każdego razu, bez dalszego odwoływania się, w terminie zwykłym appellacją założyć, a w tym razie, gdy w sporze między katolikami, albo kiedy jedna strona religii katolickiey, na nieważność małżeństwa wyrokowano, nawet przy jednogodnych wyrokach, rewizyą zało-

żyć; i po komunikacyi pism appellacyjnych i rewizyjnych, przesłania aktów do wyższej władzy żądać, nad czém z urzędu pierwsza Instancya wyrokująca, i przydany reprezentant polityczny, czuwać mają.

§ 19) Gdy małżeństwo za nieważne uznaniem, albo rozwiedzioném zostanie, wtedy po nastąpieniu mocy prawney tegoż wyroku, należy z urzędu wydać zalecenie, aby ten wyrok według przepisu §. 122 Kodexu cywilnego do metryki ślubów wciągnionym został.

we Lwowie dnia 4 Września 1819.
(Tu podpisy).

N I E M C Y

Seym Wirtemberski.

Na sessyi dnia 19 Stycznia przystąpiono do wybrania vicepezesza Stanów, którym przez Króla mianowany Pan Zahn.

Na sessyi dnia 20 złożył Izbie Rada stanu *Wickierlin* stan skarbu od dnia 1 Lipca 1819 do 1 Lipca 1820; przytém, zdał sprawę o długach krajowych. Dzieli się one na dwie klasy; na długi zaległe, i długi, od których płać się prowiżyje. Pierwsze są już mniéy znaczące; gdyż, lubo wynosiły kilka millionów, po wstąpieniu na tron królewskiém zupełnie prawie spłacone zostały. — Drugie zaś w roku 1816 wynosiły 26,963,464 zł niem: Uplacono inż za rządów terażniéjszego Monarchy 5,138,335 zł. gotowizną. — Przedstawiono potém stan dochodów i wydatków. Dochody wynoszą 10,028,443 zł: wydatki zaś 10,542,521. Utrzymanie listy cywilney kosztuje 800,000; uposażenie, i pensye dla wdów 371,186; lista woyskowa 2,202,969 zł:

Dnia 5 b. m. ukończyły się narady prowincjonalne w *Moguncyi*.

Z powodu tegich mrozów, król bawarski wydał magistratowi w *Munich* assygnacyą na 3000 zł; niemieckich dla wsparcia potrzebujących obywateli, bez względu na ich stan i religią.

Elektor *Hessen Kasselski* od dni kilkunastu nie wstaje inż z łóżka. Ma lat 77.

Podług nowego wyrachowania, roboty ufatwane teraz przez maszyny parowe zatrudniłyby trzy miliony ludzi. Zyski stąd są niezmierne, gdyż sama Angliia co-

dziennie oszczędza sobie 52,000 talarów, któreby robotnikom płacić musiała.

W krajach pruskich roboty około warowni nad *Renem* nie ustają nawet przez zimę.

Niedawno, w *Kassel* wypadł pojedynek między wojskowemi z przyczyny następującej. Officerowie stojący tam na ośmady, dali bal dla obywateli tamecznych; jeden z officerów chcąc kółgom swoim żart zrobić, uwiadomił wszystkich sproszonych mężczyzn, iż bal odłożony. Nikt nie mógł powątpiewać o rzetelności tego doniesienia. Wkrótce się bal rozpoczął; lecz jakie było zadziwienie, gdy przybyłe damy nie zastały żadnego mężczyzny. Nazajutrz, gospodarze balu na paradzie wojskowej wezwali wszystkich współtowarzyszów broni do zeznania pod słowem honoru, kto z nich był sprawcą tego. Sprawcy bojąc się, ażeby później rzecz ta nie wydała się, przyznali się. Rozgniewani officerowie, którzy ten bal wyprawili, natychmiast oświadczyli, iż taka zniewaga przez krew tylko może być zmyta. Nastąpiła zaraz umowa, podług której miało pięciu walczyć z 18. Na szczęście, zawiadomiona władza policyjna przeszkodziła rozprawie, dwóch jednak potajemnie spotkało się z sobą, i zostali ranionemi.

FRANCYA.

Izba Parów.

Po zagajeniu sesyi Izby téj dnia 18go Stycznia, Marszałek *Davoust* zabrał głos dla objaśnienia celu i pobudek uczynionego przezeń wniosku, a przez Izbę przyjętego, z powodu petycji Pana *Vincens* za tak zwanymi królobóycami, którą Izba podrzeć za salą nakazała. Tak zaś tłumaczył się:

„MCPanowie! Za powinność uznałem wytłumaczyć myśl podanego przezemnie wniosku na ostatniej sesyi waszey. Nie chciałem ani zapala Hr. *Lally Tollendal* względem odrzucenia petycji Pana *Vincens* popierać, ani byż uczestnikiem zdania *Margrabiego St Romans* względem prawa petycyjnego. — Widziałem Izbę gotową pójść za jednym z tych uniesień, które są raczcy chwalebniejsze w ich zasadzie, aniżeli w skutkach wyrachowane; powziąłem więc nadzieję, iż przeważy sposób, który mi się zdawał najsłodszy ku zastonienu nas od wyrzutu, że Izba przybrała nieiako na siebie działanie sądo-

wek karzące, którego iey żadne prawa i urządzenia niemadają. Oznaczać petycye cechą habi- by, i okrywać nią podających petycye, nie wysłuchawszy wprzód podających, ani nawet wiedząc, kto oni są, jest to rodzaj niebezpieczney nowości, która mię mocno uderzyła, i którą odwrócić chciałem. Nie dopiąłem celu moiego w tém, że wniosek, który chciałem żeby dwa poprzednie zastąpił, nagle do nich został przyłączony, i zamiast złagodzenia tamtych, nadał im nieiako mniemane zezwolenie moje, a tak zamiar mój chybił. Rzetelnym zaś zamiarem moim było, ażeby komisya nasza petycyjna uwolniona była od czytania nam petycyy, dążących do odwołania 4go artykułu prawa z d. 12go Stycznia. r. 1816. Przełożę wam krótko pobudki moje. — Karła konstytucyjna nie nadał nam początkowania odwołania praw istniejących. Może tylko Izba podać w téj mierze królowi przełożenie. Poprzednie rozprawy dowiodły, iż nikt z nas niemoże przepuścić możliwości zniesienia prawodawczo wyroku, którym skazano na wygnanie osoby obięte 4tym artykułem prawa z dnia 12 Stycznia r. 1816. Uszanowanie nasze dla majestatu królewskiego nie dozwoliloby nam prosić w téj mierze o początkowanie, któregoby nam pewno odmówiono. Idzie tu o przepis karzący, który w swoim czasie trzy władze uchwalily. Do korony więc tylko należy wyłączyć od niego tych, którzy mu podpadli, bo król tylko ma moc ulaskawienia. — Łaskawość Królewska z natury swojej nieograniczona może wszystko pokryć, czego nam serce króla często dalo dowody. Daleki ia od ganienia i pomyslenia o ściśnieniu zastosowania wspaniałey i oraz polityczney dobroci, szczerze przychylam się do niej. Na cóż nam mieszać się do rzeczy osobistie królowi służącey, i władzy jego właściwey? Na co rozprawić codziennie z mównicy o petycyach, które się na nic nie przydadzą, bo tyczą się iedynie prawa ulaskawienia nadanego przez Kartę samemu iedynie naczelnikowi rządu? Takie było, i jest ieszcze zdanie moje względem téj iedney okoliczności, z czego niemożna żadnego innego czynić wniosku co do reszty; bo co do wszystkich innych petycyy, głośno wyznaię zasadę, iż karta konstytucyjna położyła nam za prawo, abyśmy przyymowali i wysłuchali petycye, zglebiali je podług ich wartości, szukali w nich żywiołów

i skazówki opinii, które trzy połączone władze są konstytucyjnymi tłumaczami. Nie jestem wcale zdania iednego z kolegów naszych w téj mierze, który w rządzie zbiorowych petycyy umieścić podpisane przez mniey więcéy osób, a tyżące się powszechney sprawy kraiu. Co do mnie, te tylko petycye mam za zbiorowe, któreby były dziełem jakichkolwiek osób przemawiających imieniem wielu, i podających życzenie swoje za życzenie osób, które go z nimi nie podpisały. Dozwoli mi Izba przydać tu kilka wyrazów: W roku 1815 ściagnąłem na mnie odpowiedzialność za tych, którym wypadło mi dać rozkazy. Podległszy ia téj saméy surowości wypadków, z jaką napróżno wówczas rząd walczył, jakże mógłbym żądać, aby trwała wiecznie, i niemogła ściagnąć na siebie łaski królewskiej? Proszę, aby o tém moim oświadczeniu uczyniono wzmiankę w dopiero co przeczytanym opisie ostatney sessyi. „

Wytlumaczenie się to Marszałka Davoust kazała Izba wydrukować, ale nie uczyniono odmiany w opisie owéy sessyi, i tak go przyjęto, jak był sporządzony.

Wybrała potem Izba Parów 25 członków do deputacyi mającéy być na żałobnym obchodzie w Kościele St. Denis rocznicy zgonu Króla Ludwika XVI. Naresćie, zdano Izbie sprawę imieniem Kommissyi petycyynej o petycyych za utrzymaniem w całości Karty konstytucyynej, i prawa o wyborach. Zdający sprawę wnioskował, aby ie pominąć, i do dziennego porządku działań przystąpić. Oparli się temu szczególniey Parowie Lanjuinais, Daru i Segur. Między innymi, Hr. Daru tak powiedział.

„ Nim w prawach wzmiankowano o mocy podawania petycyy, istniała już ona w naturze; bo można odrzucić skargę, ale podania iey zabronić nie można. Z téj mocy naturalnéy wyniknęło prawo nadające ia każdemu. Ci, którzyby prawo petycyyne zastosować chcieli iedynie do skargi uciśnionego słabszego, i do zażeń na nadużycie władzy, powinni by urządzić tylko trybunał wysłuchujący skarg takich, i sprawiedliwość względem nich wymierzający, bo zgromadzenia, których jest powinnością stanowić prawa, nie mają ani sposobów, ani potrzebney władzy do wymierzania sprawiedliwości sądowey. „

Po różnych w téj mierze głosach przystąpiono do tajnego głosowania względem petycyy, i z 157 głosujących, 109 było za ich pominieniem, a przystąpieniem do dziennego porządku.

Izba Deputowanych.

Sessya téj Izby dnia 19 Stycznia zaczęła się od złożenia przez Panów Lafayette, Manuel i Lafitte nowych petycyy za utrzymaniem w całości Karty i prawa o wyborach, które przeczytano, i do Kommissyi petycyynej odesłano. — Wybrano potem 25 osób do składu deputacyi mającéy być w St Denis na żałobnym obchodzie rocznicy zgonu Ludwika XVI. — Zabrał naresćie głos P. Chevallier-Lemore dla zdania sprawy o petycyych względem rozmaitych prywatnych żądań, z których wiele po bardzo krótkiey rozprawie odrzucono. Naywięcéy czasu zabrała petycya, czyli raczéy pisemko, Pana Tillandier z miasta Sens pod tytułem: Zaskarżenie przed trybunałem publiczném opinii ustanowienia rządu ministrowskiego. Ustanowienie takiego rządu poczytał petycyonista za przeciwné osobie królewskiej i obelżywe dla niéy, a żądał przywrócenia monarchii takiéy, jaka była przed rokiem 1789, i żeby rząd reprezentacyyny był zupełnie zniesiony, a ministrowie przetawszy się nazywać rządem i nietykalnymi, zajmowali się tylko administracją. — Niektórzy przyganiili Kommissyi, że taką petycya roztrząsała, i zdała o niéy sprawę Izbie; lez to zdanie wielu okrzyknęło, a między innymi P. Cornet d'Incourt powiedział: „ Wielkieby niebezpieczeństwo wyniknęło, gdyby Izba zostawiła Kommissyi wolność wyrokowania, czyli względem takich a takich petycyy na Kommissya zdawać sprawę Izbie, lub nie. Co do petycyy, o które mowa, nie mogę innego dać zdania, tylko żeby ia odrzucić przez przystąpienie do dziennego porządku. Uczynię tu przecieź uwagę, że w naszym systemacie reprezentacyynym rząd do Króla należy, a ministrowie są tylko odpowiedzialnymi ajentami władzy królewskiej. Zdarzyło się niekiedy, iż ministrowie mówiąc o ministeryum, nazwali ie rządem. Jest to złe użycie wyrazu, i pod tym względem petycyonista miał słuszny powód stanąć przeciw temu. „

Jenerał Foy tak się odezwał: „ Gdyby Kommissya miała nadaną sobie moc zdawa-

nia lub niezdawania sprawy o petycyach, tem samém wadałaby prawem petycyjnem: bo nie zdawać sprawy o jakiej petycyi, jest to prawo petycyjne zabiać. Uderzył was nieprzyzwoity ton wprowadzonéj petycyi; i mnie toż samo; lecz też pomnieć należy na okoliczności, w jakich żyjemy. Polityczna edukacja ludu naszego odbywała się od lat pięciu pod cieniem ustaw, które nam Król nadał. Nauczał uszanowania dla prawa, i wielbienia Karty; konstytucyjne zasady coraz nabierały postępu, poczaiwszy od dobrych Francuzów za nieszcześcia wojska naszego, i za ubytek naszéj potęgi. W tém, wszystko nagle wpadło w wątpliwość; interessa zatrwożone, umysły niespokojnością przerażone, i otchłań rewolucyji gotowa się utworzyć. (*Tu słyszeć się dał pochwalny szmsr w Izbie*). Coż za przyczyna téj niespodziewanéj niespokojności umysłów? Przybycie nowéj piątej części Deputowanych? Ja także do niéj należę, a mniemam, że mam więcéj, niż kto inny, prawa do powiedzenia, iż ta piąta część składa się z przywiązanych do Króla, jedni z serca, drudzy z patriotyzmu; że są to mężowie niepodlegli, iednéjże wiary politycznéj, którzy poklaskiwali w téj świątyni praw dzisiejszemu prezesowi Rady ministrów (*Decazes*), gdy mówił, iż wszystko, co jest dotąd, utrzymać i zachować potrzeba. — Próżną byłoby rzeczą wchodzić w dłuższe rozbieranie wniesionéj petycyi, czyli pisemka Pana *Taillandier*. — Tego zaś iestem zdania, iż upoważnić Kommissyą do niezdawania sprawy o podobnych petycyach, byłoby iéy nadać niebezpieczne prawo. Głosuję za usunięciem rzeczonéj petycyi.

Zapewniają na mocy powieści osób mieniących się świadomými dobrze, iż Król, uradowany niezmienném narodem do Karty konstytucyjnéj przywiązaniem, miał zalecić ministrowi spraw wewnętrznych, żeby doniósł niebawnie Izbie, iż Karta nie dozna żadnéj zmiany, a prawo o wyborach, przyjaźnię za iészczę wolności, i tyczącą się iedynie ilości, i wieku Deputowanych.

Dnia 21 Stycznia (pisze ieden z dzienników paryzkich) panowało religijne milczenie w kościele, gdzie popioły królów naszych spoczywają. Każdy oczekiwał chwili żałobnego obrzędu z powodu rocznicy zgonu *Ludwika XVI*. Przeczytał tam (*w St Denis*)

kapłan w obecności rodziny Królewskiej, deputacy z Izby Parów i Deputowanych i t. d. owe pawięte testamentu tego Króla wyrazi: — „Z serca przebaczam tym, którzy „stali się nieprzyjaciółmi moiemi, lubom „im nie dał nigdy przyczyny do tego, i proszę Boga, aby im przebaczył, iako i tym, „którzy przez złe zrozumianą gorliwość wiele mi złęgo wyrządzili. „ — Na te słowa wielu zalało się łzami. Nayzatwardzialsze dusze, które niedawno odepchnęły próśbę zanesioną do łaskawości, głębokiego wzruszenia doznały. Ach! okazałyby się zapewne zupełnie przystępnými dla łitości, gdyby szanowny cień *Ludwika XVI* ukazał się im téj chwili, i przemówił: „O wy, którzy „ście przybyli tu uczcić pamięć moię, i nie „szczęścią moię oplakiwać, posłuchajcie „znowu ostatniey woli moięy: Przebaczą „nieprzyjaciółom moim, i błagam Boga, „aby im także przebaczył. Ach! ieśli wam „pamięć moja miła, ieśli nie udaiecie żalu, „przytłumcie w sercach waszych zemstę i nienawiść. Religia i dobro wasze nakazują „wam to uczynić. Religia każe wam kochać bliźniego, iak was samych, i czynić „temu dobrze, który wam złę uczynił; dobro zaś wasze nakazuje wam nie trwać w „niesprawiedliwości, i niewystawiać dłużej lud „dowi tego smutnego widowiska chwilowego nadużycia mocy. Nie dozwólcie umrzeć opodal od oyczyzny, i bez pociechy w żalu, starcom, których surowość wasza rozjątrza, a którychby łagodność wasza rozbroiła. Ludzie, których namiętności zaślepiają, przyganiacie nieprzyjaciółom moim, że mię potępił, nie mając na te ani prawa, ani władzy; a nie uważacie, że wy sami potępiłście ich, nie mając na to ani władzy, ani prawa! Oby te moje wyrazy rozczuliły was! Oby szczerre pojednanie się polożyło koniec rozterkom, które lud mój tak długo trapiły, „a których padłem ofiarą! Oto jest pomnik „zmywający popełnioną winę, o który was „prosiłem, i którego dziś ieszcze od was „żadam! „

Król był na tém żałobnym obrzędzie w kaplicy pałacu *Tuilleries*, i nikogo dnia tego nie przyjął. Ten obchód odbył się także po wszystkich kościołach stolicy, tudzież po świątyniach wszelkich wyznań.

Dniem wprzód mieli osobne posłucha-

nie u Króla Jenerał rossyyski Hr. St Priest, i Hrabina Berthier, żona brata nieboszczyka Aleksandra Berthier Xięcia Neufszatelskiego.

Hr. Decazes jeszcze choruje, a Panu de Serre ministrowi sprawiedliwości, na którym zagorzali Rojaliści bardzo polegają, pięciu lekarzy po odbytém naradzie kazali iak nąprędzėj pojechać do miasta Nice dla poratowania zdrowia, co też niebawnie uczyni. Tym czasem zaś zastąpi go w obowiązkach ministra P. Simeon.

Wiść o zmianie ministryum naszego nabrała temi dniami większej pewności.

Przybył już do Paryża z wygnania Jenerał Vandamme.

Nie potwierdziło się, że król, iak jeden z dzienników doniósł, sam się osądził w sprawie z P. Desgravers o odziedziczenie spadku przez tegoż po Xięciu Conti, i że obrońcy jego Panu Dupin posłał w nagrodę bronienia go krzyżyk Legii honorowój, bo i owszem sąd usunął pretensją Pana Desgravers do króla, a odesłał go w tój pretensyi do dóbr narodowych.

Prawo urządzające oświecenie publiczne ohce, (wyrządza jeden z dzienników naszych) aby professorom szkół publicznych płacono pensją częściami co miesiąc; w zakże czwarty już miesiąc upływa, a professorowie paryzcy ani szeląga z tak szczupłój pensyi swoiój, i koniecznie wielu z nich, mającym żony i dzieci potrzebny, nie dostali. Upominają się oni i proszą codziennie u ministra spraw wewnętrznych o zapłatę; ale panowie urzędnicy biora iego, płatni regularnie na początku każdego miesiąca, nie chcą nawet przypuścić do siebie tych szanownych naczelników szkół publicznych, tych mężów pracowitych, i tę tylko zasługę mających, że doskonałą młodość w naukach, umiejętnościach i dobrych obyczajach!

Czytamy w iednym z dzienników liberalnych: — „Fakcyja roku 1815 urządziła się od dawna cywilnie i wojskowo, a sposoby działania iey przygotowane są szczególniej w zachodniój i południowój Francyi. Polega ona na poświęceniu się pięciu wielkich dywizyj wojskowych. Każda ma znak innego koloru, a piąta, fioletowy. Herszt iey jest teraz o kilka mil od Paryża; lecz zbieg z tój partyi zapewnia, iż w tój dywizyi zaszyli nieśnaski. „

W naygorliwszym zaś dzienniku zagorzałych Rojalistów czytamy znnowu taki artykuł przeciw ministrowi Decazes:

„Co za oplakany stan ministra przywiezionego do tego stanu, że się prawie zarówno zwycięstwa i przegranej obawia, że zarówno drży przed sprzymierzeńcami, iak i nieprzyjaciółmi swoiemi, i który ratuje się upokarzającą go opieką jednych przeciw nienawiści drugich! Czuje to P. Decazes, i oburza się; ale zamiast uznania, że już dawno wybiła dla niego godzina oddalenia się z ministryum, że już nic dobrego uczynić niezdola, i że obecność iego jest przeszkodą, stawia zawzięcie przeciw odpychającej go opinii, i bezczelnie nie uważa na oznaki gniewu publicznego. Uratowany przez Rojalistów na sessyi dnia 15 Stycznia, powstaie przeciw wybawicielem swoim, i szuka między nieprzyjaciółmi posilków w bezbożnej wojnie, którą niewdzięczność iego Rojalistom gotuje. Niekontent z rzeczy i ludzi, jest co większa niekontent z siebie samego. Opierają się mu rzeczy, gardzą nim ludzie, jest sam dla siebie surowym sędzią, bo szacunek dla samego siebie utracił. P. Pasquier podeyrzany u niego, P. Roy natrętny, P. de Serre nienawidzony. „P. Pasquier (mówi Decazes) przemawia iak zagorzały Rojalista, i mile Rojalistów przyymie. Jestto zdrajca! trzeba go się więc pozbydź. P. Roy nudzi swoią prostoliniyną powagą, zowie rzeczy po ich nazwisku, np. kota kotem; nie czytał Machiawela; jest to widocznie głupiec, a więc trzeba się go pozbydź. P. de Serre jest to tetryk uczony, i w talencie swoim zaufany; przypomniał sobie, że był rojalistą, i służył w woysku Kondusza; a potem, wszystkim pogardza, jest zuchwały, ani mię chce wysłuchać. Ale trochę cierpliwości! Drogo mi tój dumy przypłaci. Co do Pana Latour-Maubourg, jest to dobre człeczysko; nic mi dobrego, ani złego nie uczynił; ale potrzebny mi urząd iego, co tój gorzej dla niego. „Takieto są Pana Decazes zamysły. Ale iacyż będą ich następcy? Nie śmieycie się, odpowiada tenże dziennik. Oto tak role w nowój sztuce będą rozdane: P. Decazes prezes Rady ministrów, dla wypędzenia Rojalistów położy się w łóżku Pana Pasquier, a wstawszy, zabierze z sobą papiery ministerstwa spraw zewnętrznych, i będzie tym ministrem. Jenerał Ricard wezmie ministerstwo wojny,

Pan *Mollien* skarbowe, Pan *Courvoisier* sprawiedliwości; wewnątrz zaś będzie rozdzielone między długość Pana *Beugnot*, i mościwość Pana *Royer-Collard* (naczelnika Kommissyi oświecenia publicznego), a tak będziemy mieli zarazem i *Rectorem longissimum*, i *Rectorem amplissimum*. „

Mrozy u nas takie były, acz w stosunku do krajów północnych mierne, że gdzie-niegdzie po drogach znajdowano ludzi zmarzłych. Wszakże zeszły, a w *Paryżu* i okolicach do tego stopnia, iż dnia 20 Stycznia pękły lody na *Sekwanie*, a dnia 21 zupełnie od nich uwolniona została, bez uszkodzenia mostów. Statki tylko, które w rzece zamarły, pogruchotanemi od kry, lub uniesionemi zostały. Widok pękających lodów sprowadził na tamy około 60,000 osób ciekawych, które nareszcie deszcz rozpedził. *Sekwana* wezbrała bardzo, i jeszcze dnia 21 przybięrała. W niektórych miejscach *Paryża* stoją domy w wodzie. Wiele drzewa i sprzętów niesie woda.

Kapitan *Constant M....* w *Ostendzie* wystawił bacik lecący z rozpuszczonemi żeglamami na łyżwach po lodzie, którym można sterować iakby na wodzie. Ubiegł ten bacik cztery mile francuzkie w 50 niespełna minutach z *Sykens* do *Bruges*. Do tej, iż tak powiem, żegluga po lodzie potrzebny jest wiatr pomyślny, bo gdy przeciwny, popychać bacik potrzeba. Wydoskonalenie tego wynalazku wieleby się stało użytecznym do przewożenia podróżnych i towarów.

Wiadomości tyczące się buntu wojska hiszpańskiego w okolicach Kadycxu, z różnych źródeł zebrane.

„ Dnia 10 Stycznia wybuchnął bunt w wojsku przeznaczonem do wyprawy zamorskiej. Obozujące wojsko w *Las-Caberas*, *Espera*, i *Villa Martia*, odebrawszy rozkaz wypłynięcia do Ameryki, przedsięwzięło nie usłuchać tego rozkazu, ale pozostać na miejscu. Cztery w pomienionych wioskach stojące bataliony połączyły się z sobą; na czele ich stanął Podpułkownik. Wskótce przyłączyły się do nich inne oddziały wojska. Wtedy udali się rokoszanie do *Arcos*, gdzie naczelnym dowódcą Hrabia *Calderon* miał główną kwaterę, i tam przybywszy, poymali pomienione-

go Jenerała, i sztab jego. Po skutecznieniu tego, udali się do *Kadycxu*, i opanowali port *Trocadero*, który jest najgruncowniejszym całej zatoki punktem, gdyż w nim są wszystkie wojenne zapasy. Późniéj nieco, miasto *Kadycx* miało im bramy otworzyć. Podług zaś innych wiadomości, rokoszanie odpartemi zostali przez wojsko stojące w *Trocadero*, i nie udali się do *Kadycxu*, ale w góry koło *Ronda*, prowadząc z sobą Jenerała *Calderona*, jego adjutantów, i wielu publicznych urzędników. Niezmiernie trudno w tém wszystkim doysć prawdy. Rząd odbiera co godzina sztafety, ale nic nie ogłasza. Poczta z *Andaluzyi* do *Madrytu* nie doszła. Niektóre prywatne listy zachowują także w téj mierze zupełną tajemnicę. „

Kupieckie listy z *Baiony* (we Francyi) zapewniają, iż Hrabia *Calderon* po wypowiedaniu się roztrzelanym został.

Jeden z dzienników paryzkich donosi co następuje: „ W głównej kwaterze Hrabiego *Calderona* w *Arcos*, między *Kadycxem* a *Se-willą*, stały dwa pułki piechoty i dwa szwadrony raytarów z 6 działami. W dzień Nowego roku przybył do niego officer z pismem, poczem cała osada wystąpiła pod broń. Za ledwie Hrabi przyszło do głowy, iż przesłane mu rozkazy mogą byćz podeyrzane, gdy w tém officerowie ściagnęli strażę, i poymali go z całym sztabem. Naczelnik głównego sztabu Jenerał *Serras* chciał do nich przemówić, ale odpowiedzieli mu szczękiem pałaszy. Przywiozł taką wiadomość goniec, który dnia 9 Stycznia z *Madrytu* wyjechał. Zakończył ten dziennik taką uwagą: Już to jest piąty spiszek wojsk hiszpańskich od powrotu *Ferdynanda VII.* do Hiszpanii; cztery poprzednie ukończyły się zawsze odmianą żołnierzy, i wydaniem dowódców; ciekawa, iak się piąty zakończy. „

Inny dziennik paryzki zawiera poniższe wiadomości o tém buncie. — Pod dniem 19 Stycznia tak napisał: „ Królestwo hiszpańskie, ów szczęśliwy kraj, w którym wszystko, aż nawet Inkwizycyą *S.*, do dawnego stanu przywrócono, bliskie jest rewolucyi ze strony ludu lub milicyi. Niedawno, zmyślony rozkaz ministra o mało nie skupił całego wojska w *Madrycie*, nim się rząd o tém dowiedział, a Bóg wie, co by stąd wyniknęło było. Teraz dwór madrycki dowiedział się o drugim rokoszu wojska, gdy go powściągnąć już by-

to nierychło. List prywatny doniósł, iż rokoszanie chcieli opanować *Trocadero*, gdzie są wielkie zapasy wojenne; lecz nie dokazawszy tego, trzymają to obronne miejsce w oblężeniu. Inne zaś doniesienia opiewają, iż ciągną ku *Madrytowi*. Słychać, iż nadbiegł goniec gabinetowy z tego miasta do poselstwa hiszpańskiego w Paryżu z wiadomością, iż wielki postrach w *Madrycie* rozszedł się, a powiększa się za nadęściem każdego gonia z Andaluzji. — Taki jest i będzie los każdego rządu, który potęgi swojej nie opiera na dobru i opinii narodu. „

Pod dniem 20 Stycznia tak pisze tenże sam dziennik:

„ Stan politycznego trzymania Hiszpanii w zamknięciu daje obszernie pole do wniosków o niniejszych w niej wypadkach. Nie podpada wątpliwości, że Poseł hiszpański w *Paryżu* odebrał gońca zwiastującego mu o rokoszu części wojska stojącego w *Radycie* i okolicach. Z listów prywatnych widać, że wielu officerów należy do rokoszu, i że na miejscach, którzy się do niego skłonić niedali, mianowano podofficerów, i nawet żołnierzy, officerami. — Słychać, iż rokoszanie mieli już opanować *Seville*, i konstytucją Stanów (*cortes*) ogłosić. Do tego powstania miały już miasta *Xerez dela Frontera*, *Medina Sionia*, *Carmona* i *Ecija* przystąpić. Opanowanie *Sevilli* podałoby w moc rokoszanów ogromny zapas dział i broni. Zda się, iż projekt rokoszu ułożony został z wielu officerami będącymi w *Madrycie*, i że osada tej stolicy za odebraniem wiadomości o rozruchu w Andaluzji okazała ducha buntowniczego. Ale ta ostatnia wiadomość nie jest tak pewna, jak inne powyższe. „

Pod dniem nareście 21 Stycznia, do którego wiadomości z *Paryża* dochodzą, to jeszcze tenże dziennik donosi:

„ Poseł hiszpański odebrał dnia 20 gońca dyplomatycznego z Hiszpanii, który oddawszy Posłowi pismo, natychmiast do *Londynu* wyjechał. Co to pismo zawiera, jeszcze niewiadomo; to zaś milczenie potwierdza ogłoszone już względem rzeczono go rokoszu doniesienia, iako też względem rozszerzenia się go już po różnych miejscach Hiszpanii; bo gdyby fałszywe były, nie omieszkanoby im zaprzeczyć. Przydać należy, iż na rozkaz rządu hiszpańskiego władze przeymują listy na granicy, i żadnego listu z Francji nie

przepuszczają do miasta *Irun*. Jak tylko zaś duch rokoszu całe wojsko opanuje, nie znajdzie rząd hiszpański między ludem żadnej przeciw rozhukanemu żołnierstwu tamy. „

DANIJA.

Coraz bardziej wzmaga się u nas mrozy. Od dawna nie pamiętamy tak tegiej zimy, ani takich śniegów. — Wyspa *Fionia* otoczona jest na około lodem tak, iż z *Aroe* do *Fionii* i z *Swendborg* do *Thorseng* i *Langenland* można przejechać po lodzie. Niedawno na drodze z *Randers* do *Arhuus* zn leziono zmarłą niewiastę z dzieckiem przy piersiach. Znalezione także kilka zmarłych ludzi w okolicach *Wardy*, a sześcioro dzieci wracających do domu wpadło w śnieg, i zmarło.

WŁOCHY.

Pałac Xięcia *Canino* (*Lucyana Bonapartego*) w *Rzymie* jest do kupienia. Ma on usunąć się w okolice miasta *Viterbo*, i oddać się tam zupełnie poezji i naukom.

Uważają w *Rzymie* za znak zgody panującej tam teraz między zakonami *Franciszkańskim* i *Dominikańskim*, niegdyś zawistnemi sobie, iż sławny kaznodzieja *Franciszkański* miał kazanie na pogrzebie zmarłego świeżo *Jenerała* zakonu *Dominikańskiego*.

Na gościńcu w *Apenninach* między *Bononią* a *Florencją*, mianym dotąd za bezpieczny dla podróżnych, ukazali się rozbójnicy, i niedawno obrali za wszystkiego iadącą rodzinę angielską.

DONIESIENIE.

Znajdują się u mnie do przedania próby czyli areometra ekonomiczne szklane, w których są termometry; tablica okazuje różnicę mocy wódek w stopniach areometru, podług temperatury wyższej i niższej od normalnej; wziętej na 12 stopni termometru *Reaumura*; tym sposobem w każdej temperaturze wódka iak naydokładniey próbowaną byź może. Takowy areometr z walcem szklanym do nalewania wódek, pudełkiem, i podstawą korzenną zł: 36. — w *Warszawie* przy ulicy *Piwney* N. 95. *Magier*.

DODATEK.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 8go LUTEGO ROKU 1820 we WTOREK

Dnia 5 Lutego odbyło się Zgromadzenie polityczne Gminy Ściety miasta Warszawy w kościele XX. Karmelitów na Lesznie pod przewodnictwem Marszałka Stanisława Zadezy. Ten w zabranym głosie oddawszy hołd wdzięczności Monarsze, któremu byt i konstytucją winno Królestwo Polskie, wezwał obecnych obywateli do wybrania z pomiędzy siebie do Rady wojewódzkiej takiego, któryby Rząd o prawdziwych potrzebach obywateli i nadużyciach sumiennie objaśniał, tudzież wykonania praw przestrzegał. Po tęg przemowie, wezwał na Assessorów WW. Marxa i Brzezińskiego, a na Sekretarza, W. Zachemskiego, z którymi przystąpił do zbierania sekretnych głosów. Było 111 głosujących, z których 84ma głosami W. Jakób Piotrowski po wtórnie Radcą wojewódzkim obrany został.

Kommissya Naywyższa Examinacyyna.

Stosownie do artykułu 58 postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 12 Listopada 1816 r. podaje do publiczney wiadomości, iż wydał świadectwa zdolności do sprawowania urzędów publicznych następującym kandydatom:

1) *Wiktorowi Kozłowskiemu* byłemu kapitanowi woysk polskich do sprawowania urzędu Assessora nadleśnego, z przyzwoitym dla kraju użytkiem — dnia 25 Grudnia r. z.

2) *Antoniemu Derengowskiemu* byłemu Pisarzowi komory celi Opatowiec do sprawowania urzędu Inspektora wydziałowego dochodów Skarbu publicznego — z przyzwoitym dla kraju użytkiem, dnia 23 Grudnia r. z.

3) *Antoniemu Wolskiemu* Podśędkowi sądu Policji poprawczey Obwodu Warszawskiego wydziału 2go do sprawowania urzędów sądowych klasy 3tey, z szczególnym dla kraju użytkiem, dnia 12 Stycznia r. b.

4) *Karolowi Hoffmannowi* Assessorowi Trybunału cywilnego pierwszey instancyi Woiewództwa Mazowieckiego do sprawowania urzędów sądowych 3tey klasy — z szczególnym dla kraju użytkiem, d. 12 Stycznia r. b.

5) *Kaetanowi Jaxie Marcinkowskiemu* byłemu zastępcy wizytatora szkół do sprawowania urzędu kommissarza Woiewódzkiego wydziału oświecenia — z przyzwoitym dla kraju użytkiem, dnia 20 Stycznia r. b.

6) *Antoniemu Suchodolskiemu* Zastępcy Inspektora wydziałowego dochodów Skarbu publicznego do sprawowania urzędu inspektora z przyzwoitym dla kraju użytkiem, dnia 12 Stycznia r. b.

7) *Franciszkowi Salazemu Brodzkiemu* Podprokuratorowi przy Trybunale cywilnym pierwszey instancyi Woiewództwa Kaliskiego do sprawowania urzędów sądowych 5ey klasy z szczególnym dla kraju użytkiem, dnia 27 Stycznia r. b.

8) *Stanisławowi Matuszewskiemu* Rachmistrzowi główney Izby obrachunkowey do sprawowania urzędu Kommissarza delegowanego do Obwodu, z przyzwoitym dla kraju użytkiem, dnia 27 Stycznia r. b.

Działo się w Warszawie dnia 7 Lutego 1820.

W Zastępstwie Ministra Prezydując:
Radca stanu (podpisano) Staszic.

(podpisano) J. Zieliński.

Kommissya Woiwodztwa Mazowieckiego.

Dopełnia zawsze i edynego z przyjemniejszych obowiązków urzędowania, kiedy ogłasza korzyści, i jakie mają publiczne szpitale stolicy z dodatkowych opłat do biletów na widowiska.

W upłynionym roku, oprócz zwyczajnej reprezentacji przez artystów teatru wystawianey, pomnożył znacznie dochód ten dany na wsparcie Towarzystwa dobroczynności szpitali koncert Pani Katalani znakomitey z talentów, iakimi wszędzie słynie, lecz szacowniejszey ieszcze udowodnioną równie wszędzie pamięcią o nieszczęśliwych.

Dochody te razem połączone przyniosły dla szpitali w roku zeszłym zł: 31,106 gr: 4½ wyraźnie złotych polskich trzydzieści jeden tysięcy sto sześć, groszy cztery i pół.

Podziak ich przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji w dniu 29 z. m. zatwierdzony z wyjaśnieniem przeznaczenia jest następnym.

1) Dla szpitala Dzieciątka Jezus na dokonane w części z funduszu tego, wreszcie, dokonać się mające reparacye i zakupienie zboża — — — — — zł: 12,000

2) Dla szpitala S. Rocha na sprawienie brakującuy bielizny — — — — — 2,500

3) dla szpitala S. Ducha na różne reparacye — — — — — 3,000

4) dla szpitala Braci Miłosierdzia na zaprowadzenie skuteczniejszych kapieli, na reparacyą kanału i bieliznę — — — — — 3,000

5) dla szpitala S. Łazarza na zakupienie pary koni, koder i szlafroków — — — — — 5,000

6) dla instytutu S. Kazimierza — — — — — 1,200

7) dla Ewanielicko - Augsburskiego, mającego w ogólności nader szczupłe fundusze — — — — — 1,100

8) dla szpitala wyznania Moyżeszowego naybogatszego w stosunku utrzymwaney ludności — — — — — 360 g. 3½

9) dla mieyskich szpitali S. Ducha — — — — — 1,100

Panny Maryi — — — — — 407

10) Na zaprowadzenie we wszystkich szpitalach rodowodów chorych, sierot i całej kontroli ludności — — — — — 1,005

11) Kassyerom teatralnym za pobór pięciogroszówek — — — — — 534 g. 1

razem zł: 31,106 g. 4½

Uważając Kommissyą nagłe, częstokroć

potrzeby szpitali, poleca kassie zatrzymać z powyższych summ iuz przeznaczonych na podobne wypadki

dla szpitala Dzieciątka Jezus	zł:	3,000
— — S. Rocha	— —	1,000
— — S. Ducha	— —	1,000
— — Braci Miłosierdzia	— —	1,500
— — S. Łazarza	— —	3,000
— — S. Kazimierza	— —	200
— Ewanielicko - Augsburskiego	— —	200

razem zł: 9,900

W szczególne jednak kwoty dla szpitali będą nienaruszoną ich własnością, które skoro zechcą, odbiorą natychmiast, gdy nadzwyczajną potrzebę funduszu, szczególnie na reparacye, okażą niezawodnie; zaś przy końcu roku będą im assygnowane, gdyby naglącuy potrzeby w ciągu tego niemialy — Z powyższych objaśnień przekonali się przykładający do tych ofiar, ile mają z nich użytku instytutu nieszczęśliwych, przytli i razem oświadczającą się w imieniu ich wdzięczność. — w Warszawie 7 Lut. 1820.

Prezes
Rembelski.
Sekretarz Jenerałny
Filipecki.

Towarzystwo Dobroczynności
Oświadcza nayeuzsze podziękowanie Rektorowi, Professorom i Uczniom Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu za dobroczynną ofiarę w ilości zł: 898 gr. 10. do kassy ubogich przestaną.

Niemcewicz.

Doniesienie balowe.

Na żądanie wielu znakomitych osób dany będzie w przyszłą sobotę, to jest dnia 12 Lutego r. b. w salach głównego ratusza M. S. Warszawy drugi wielki bal na dochód ubogich, przy zupełnem iak pierwey oświeceniu tychże, podwójney orkiestrze, i usłudze. Cena biletów po złotych dwanaście; przedawane będą w handlu W.W. Czabana, Mentzla i Mioduszewskiego, Dyzmańskiego — w składzie sztuk pięknych, i w sklepie ubogich, a w dzień balowy od rana w salach ratusza.

z Petersburga 10. Stycznia v. s.

W Święto Trzech Królów, rocznicę urodzin Jey Cesarzewiczowskiej, Mści Wielkiej Xiężny Anny Pawłowney o 10 zrana osoby znakomite poci oboiey, Jenerałowie, officerowie gwardyi i woyska udali się do palacu zimo-

wego, dla złożenia powinszowania Cesarzowi Jmści i całej Najjaśniejszey Rodzinie. Teżoż dnia była zwyczajna processya dla poświęcenia wody *Jordanu* na *Newie*. Cesarz, otoczony licznym i świetnym orszakiem był na tym religijnym obrzędzie, odbyty przez licznie zgromadzone duchowieństwo, pomimo zimna, 22 stopni *Reaumur*a dochodzące. Parada iednak wojskowa, która w dniu tym bywa, w roku niniejszym z przyczyny wielkiego mrozu nie była.

Jego Cesarska Mość przychyliając się do postanowienia ministrów pozwolił uniwersytetom rossyjskim przyymować w liczbę uczniów skarbowych medycyny młodych ludzi z klass opłatą podatków obiętych, którzy iednak powinni wprzód uzyskać od towarzystw swoich pozwolenie wybrania innego rodzaju życia. Przyymowani zaś bydź mają do pomienionych fakultetów według przepisów danych w roku 1815 akademii medycznej chirurgicznej, i oddziałowi iey moskiewskiemu. Takowi uczniowie, gdy po skończonych kursach zaszczytami będą stopniami medycznymi, uwalniają się zupełnie od wszelkich podatków przez Senat rządzący; lecz gdy nie uczynią w nankach żadanego postępu, i stopni pomienionych nie otrzymają, powrócą znowu do pierwszego swiego stanu, i zwyczajne klasy swej podatki wnosić będą obowiązani.

Przez sprawiedliwe względy na rzetelne zasługi Jenerała piechoty Xiążęcia *Dymitra Łabanowa Rostowskiego*, który całe swe życie na usługi oyczyzny poświęcił, nadał Najjaśniejszy Cesarz dla wychowalców iego *Mikołtia* i *Jana*, i wychowanic *Katarzyny* i *Zofii* dostojność ślachecką, z dozwoleństwem przyłączenia imienia *Dymitrewskich*, rozkazując herb dla nich ułożyć w heroldyi, i do potwierdzenia sobie podać.

Akademia Cesarsko-Rossyjska dnia 8. b. m. odbyła uroczyste posiedzenie, na które było zaproszonych przez bilet przeszło 300 osób i innych miłośników literatury rossyjskiej. Prezes tej akademii *Vice Admiral Szcyszkow* zagaił ie piękną mową o celu i pożytku tej akademii. Następnie, sekretarz akademii *Sokołow* czytał zdanie sprawy z działań i przedsięwzięć iey członków z roku zeszłego 1819, poczem tenże sekretarz czytał wyimek z historyka rzymskiego *Tit. Liwiusza*, którego dzieła przekłada teraz na język rossyjski. Pan *Gniedycz* czytał poezye *Galcyo*

na przetłózone z *Owidjusza* na język rossyjski przez Pana *Zukowskiego*, a członek akademii i historyograf państwa *Mikołaj Michajłowicz Karamzyn*, wyimki z 9 tomu historyi *Państwa Rossyjskiego* jeszcze niedrukowanego. Gdy przeczytał, Prezes akademii łącznie z iey członkami ofiarował współczłonkowi swemu *Karamzinowi* historyografowi państwa wielki medal złoty.

Odbyły się tu popisy publiczne uczniów Gimnazyum petersburskiego w dniach 18 19 20 i 23 Grudnia w obecności *JO. Xiążęcia Gallicya* ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prezesa akademii nauk Cesarskiej i Karatora szkół okręgu petersburskiego *Uwarowa*, Rektora i Professorów uniwersytetu petersburskiego, oraz licznie zgromadzonych znakomitych i światłych osób.

Z urzędowych spisów ludności petersburskiej wyczytujemy, że w r. 1818 narodziło się w tej stolicy 4,176 dzieci płci męskiej, a 3792 niewieściey, w ogóle 7968. W tymże roku umarło 9,596. Najniebezpieczniejszą chorobą były kolki, z których 2260, powiększey części dzieci, umarło; z suchot 1744; z gorączki 1664; z pólgu 62; z ospy 60. Umarło starców 80letnich 107; 90letnich 36, i siedmiu staletnich — Ślubów małżeńskich wyznania greckiego było 1272; rzymsko-katolickiego 38 i ewangelickiego 239; w ogóle 1549. W tej liczbie było zaślubionych kawalerów z pannami par 1232; kawalerów z wdowami 118; wdowców z pannami 134; i wdowców z wdowami 65.

Według spisów od Synodu podanych, w których iednak sami tylko wyznający religią grecką są umieszczeni, w całym państwie rossyjskiem w ciągu roku 1818 urodziło się 786,810 dzieci płci męskiej, a 711,796 niewieściey, w ogóle 1,498,606. — Umarło 403,093 płci męskiej i 403,469 niewieściey, w ogóle 828,561.

z *Wilna* 21 *Stycznia* V. S.

Dnia 11 dana tu była maskarada na dochód inwalidów, a przyniosła po potrąceniu wydatków 542 rubli assygnacyjnych bankowych. — Dnia zaś 18 wystawiono tu operę *Kopciuszek* na dochód przez połowę dla Towarzystwa dobroczynności, a przez połowę dla towarzystwa artystów dramatycznych. Każdemu z nich, po odtrąceniu wydatków, dostało się po zł. pol. 1083. A że niektóre o oby

placili za bilety więcéy nad zwyczajną cenę, z tego naddatku przybyło ieszcze Towarzystwu dobroczynności zł. 637.

z Rygi 18 Stycznia V. S.

Odbyła się tu z wszelką okazałością uroczystość zaprowadzenia nowego urządzenia dla Inflant przez N. Cesarza zatwierdzonego. Urządzenie to zawiera 7 następujących paragrafów:

I. Inflantka i oeselska szlachta zrzeka się nazawsze wszystkich praw własności osobistej chłopów i dziedzicznego poddaństwa, warując sobie, podług zasad tego urządzenia najwyższego potwierdzenia, prawo własności i nieograniczonego użytku ziemi, co zapewniają dobrze nabyte prawa i przywileje stanu rycerskiego; oraz udziela inflantskiemu i oeselskiemu stanowi chłopów, przez zniesienie dotychczasowego dziedzicznego poddaństwa, ostateczny środek do wzrostu doczesney iego szczęśliwości.

II. Korona, stosownie do najwyższego oświadczenia, udziela też należącym do dóbr iey w Inflantach chłopom wolność osobistą; podobnież czynią miasta inflantskie względem chłopów w dobrach swoich mieyskich i patrymonialnych.

III. Uwolnienie to rozciąga się równie do wszystkich w Inflantach dziedzicznych ludzi, którzy należą do osób nieosiadłych, albo takich, które nie należą do szlachty inflantskiej, a mają ludzi własnych z ziemią lub bez niey.

IV. A gdy cała massa ludzi poddanych nie może bydź razem uwolniona bez przerwy w uprawie ziemi, która mieszkańcom iey dostarcza sposobu utrzymania się, tudzież bez zamieszania i niewczesnego pospiechu, któreby tak dla ogółu, iako też dla kaźdey interessowanej w tém strony równaż szkodę zrządziły, a zatem

1) Natychmiast po ogłoszeniu niniejszego prawa przystąpi się do organizowania gmin i zaprowadzenia sądów, i w pierwszych czterech latach uskutecznione zostaną wszelkie przygotowania.

2) Na S. Jerzy roku 1825 otrzyma wolność połowa gospodarzy, 1824 druga połowa, 1825 połowa czeladzi i sług dwornych, a 1826 druga ich połowa, tak, że na S. Jerzy 1826 wolnymi będą wszyscy chłopci inflantscy, czy to należący do dóbr skarbowych, czy prywatnych; do dóbr gminnych

czy nadanych, czy też zapisani w hipotece kass publicznych, lub osób prywatnych.

V. Wszystkie dzieci chłopów inflantskich, które się narodzą po ogłoszeniu tego urządzenia, są wolnymi. Zbiegli, którzy przed ogłoszeniem tego prawa puciekali, a dobrowolnie powrócą, nie zostaną karani, i używać będą praw stanu chłopów inflantskich,

VI. Przed nastąpieniem wolności osobistej, we wszelkich stosunkach służby i powinności stanowiąc będą inwentarze (*Wackenbücher*), czy to na szczególném ustanowieniu, czy prawnie zawartej ugodzie oparte; za nastąpieniem zaś wolności osobistej, stanowiąc w tém będzie wzajemna umowa.

VII. Właścicielom ziemi i chłopom wolna też i w czasie wprowadzania wolności zawierać między sobą umowy o służbę i powinności, które i po nastąpieniu wolności ważne będą. Jednakże dzierżawcy arendowni, i dożywotni posiadacze dóbr publicznych zawrą podobne umowy, tylko za potwierdzeniem urzędu skarbowego; dzierżawcy arendowni dóbr prywatnych, tylko za zezwoleniem właścicieli ziem, a predykanci w probostwach publicznych i prywatnych, tylko za zezwoleniem należących do parafii.

ANGLIA.

Ostatnie doniesienie o zdrowiu Królewskiem i Xięcia *Kent* z dnia 20 Stycznia brzmi iak następuje:

„Zdrowie naszego Monarchy znacznie się pogorszyło, i niebezpieczeństwo nadzwyczajnie iest wielkie.

J. Wilson. W. G. Maton

„Z żalem przychodzi nam donieść, iż w téj chwili Xięże *Kent* iest bardzo chory.

J. Wilson. W. G. Maton.

Xięże *Sussex* i inne członki rodziny Królewskiej wyjechały do *Sidmouth* dla odwiedzenia Xięcia *Kent*.

Dnia 21 Stycznia po południu na ulicy *Threadneedle* — *Street* młody podróżny iadący pocztą chciał się zastrzelić; szczęściem jednak chybił, i kula przeszła tylko powóz. Zaprowadzono go natychmiast do Lorda — *Maiera* miasta, gdzie wysłuchanym będzie.

Składka na ubogich, bez przytulku, na ostrość zimy wystawionych, wynosi już 10,000 f. stt. W. wielkim budynku *P. Hirc* rozdają im codziennie zupę, chleb i mięso.

Wieczorem tenże budynek oświetlają gazo-
wemi lampami. Wiele dam znakomitych, a k-
trych czele jest małżonka Lorda Majora, i Pa-
ni Hick, wzięły na siebie obowiązek czuwa-
nia nad znajdującymi się tam kobietami.
Mężczyźni i kobiety zatrudnieni są co dzień
robotą.

Niedawno miłośnicy muzyki dali koncert,
z którego zysk poszedł na dochód pomienio-
nego instytutu. Weyście kosztowało pół gwi-
nei (dukat) również wszystkie teatra dają re-
prezentacy na tenże dochód. —

W Irlandyi napadli na poczty uzbroieni
rozbóynicy.

Lord Castlereagh przybywszy niedawno
z małżonką do Norfolk, mocno od tameczne-
go ludu był znieważony.

W ostatnich trzech miesiącach duchody
celne w Portsmouth wyniosły 21712 f. st. Sa-
mych iatek w tych trzech miesiącach przy-
wieziono z Francyi 2 miliony 210,000 sztuk.

Dnia 21 Stycznia Izraelici mieli zgroma-
dzenie, na którym dla ubóstwa wyznania swego
zebrali 400 £. st.

Do szpitala St. Georgs oddano przeszło
60 osób, które z powodu tęgich mrozów prze-
ziębiły się na ulicach Londyńskich.

W Nottingham załamało się na lodzie 45
osób, z których zaledwie 10 wyratowano.

Roku zeszłego zawinęło do Liverpool
3,598 okrętów.

TEATR NARODOWY

Dziś we wtorek komedia wierszem
Chciwość, i balet *dziewczęta dowcipne*.
We czwartek po drugi raz nowa komedia
Piotr i Paweł i krotofila pod tytułem: *Wi-
dowisko, któremu trudno dać nazwisko*. W
piątek zaś na Benefis JP. Elsnerowey — pierwsza
reprezentacya wcale nowey opery z Włoskie-
go pod tytułem: *Szczęśliwe oszukanie* (*L'In-
ganno felice*) dzieło jedno z naynowszych, z
muzyką Joachima Rossini — Zakończy wi-
dowisko opera *Król Łokietek*.

PROSPEKT

Dzieła do Pronumeraty

W celu ułatwienia poznania nauki prawa
Rzymskiego, do którego tak gorliwie przy-
kłada się młodzież tutejszego Uniwersytetu,
postanowiłem dawaną w tym roku przemie-
Historyą i Instytucyę Prawa Rzymskiego dru-
kiem ogłosić.

Nie jest bynajmniéy zamiarem moim
szukać próżney chwały z imienia autora, lecz

tylko zaradzić potrzebie powszechnéy, która
się widocznie czuć daje w kraju tym, gdzie
Kodex cywilny francuzki jest obowiązują-
cym, i po większey części z Prawa Rzymskie-
go przepisany. — Łatwo każdy osądzi, iż
gdyby zaniedbana była część prawa dogma-
tyczna i fundamentalna, jaką jest Prawo Rzym-
skie, nigdy prawnik należycie usposobionym
i gruntownie oświeconym bydźby nie mógł.

Poznanie gruntowne nauki Prawa jest
u nas koniecznością, z woli Rządu wynika-
jąca, która się gruntuie na postanowieniach
naywyższych o examinach i kommissyach
examinacyjnych. Z tych postanowień, *Magi-
sterya* i *Doktoraty* są warunkami do otrzy-
mania urzędów, są zaręczeniem znajomości
prawa teoretycznego, i takie posiadać powin-
nien *myślący* urzędnik i obywatel.

Wydając ninieysze dziełko, mam i ten po-
części zamiar, wywieść cudzoziemców z błę-
dnego mniemania, utrzymujących, iż iak inne
nauki tak teorya prawa jest u nas zaniedba-
na. — Nie wspominam nayslawniejszego w
tym wieku nauczyciela prawa Rzymskiego, z
którego prelekcyy naywięcéy korzystałem.
Autor ten w dziele swoim *Historya postę-
pu i wpływu prawa Rzymskiego w średnich
wiekach na prawa innych narodów*, zupełnie
o Polsce zamilczał, iak gdyby nic godnego
wspomnienia nieznalazł. — To samo silną jest
dla mnie pobudką do wydania zamierzonego
dzieła, iżeli tylko miłośnicy gruntownego
oświecenia zechcą wesprzeć mój zamiar pre-
numeratą.

Dzieło to w języku łacińskim napisane
wynosić będzie do 35 arkuszy. Cena exemplarza
na lepszym papierze zł: pol: 20, na ordynaryj-
nym zł: pol: 15. Odbieraniem prenumeraty
trudni się JP. Glücksberg typograf Uniwer-
sytetu Król. Warszawskiego.

Przyspieszenie wyścia dzieła z pod pras-
sy zależy od liczby prenumerujących.

w Warszawie dnia 6. Lutego 1820.
*Wacław Alexander Maciejowski, O-
bóyga Prawa Doktor, Professor Li-
ceum i Uniwersytetu Król. War-
szawskiego.*

O B W I E S Z C Z E N I A.

*Dyrekeya Jeneralna Stad i Stacyy Stadnych
Królestwa Polskiego.*

Podaje ninieyszém do wiadomości pu-
bliczney, iż w celu ułatwienia obywatelom i
mieszkańcom Króle: Pols: sporobności kerzy-

stania z zakładu stada Królewskiego, do rozkrzewienia dobrego rodu koni w tym kraju przeznaczonych, ustanowione zostały na rok bieżący, podobnie jak w roku zeszłym, cztery stacje stadne prowincjonalne, do których ogierzy Królewskie z głównej stacyi Janowa rozprowadzonymi będą. Według rozporządzeń już w tej mierze uczynionych, a w których zastosować się wypadło do liczby ogierów, i okoliczności, z zapewnieniem dogodnego umieszczenia i administracyi tej służby w związku będących, tudzież do punktów pośrednich, sposobność korzystania kolejnego ułatwiających, jak również do napływu klaczy po Woiewodztwach, oznaczonymi zostały na pomienione stacje stadne prowincjonalne następujące miejsca:

- 1 w Woie: Podlaskim miasto Janów.
- 2 w Woie: Mazo: Willanów pod Warsz.
- 3 w Woie: Kaliskim miasto Sieradz.
- 4 w Woie: Lubelskim miasto Puławy.

Stacje powyższe, z których każda składać się będzie z niżej wyrażonych liczby ogierów, iako to:

Pierwsza, miejscowa w Janowie pod dozorem Inspektora stad Królewskich JP. Ritze, z ogierów dwunastu to jest.

Pierwszej klasy 6ciu.

Drugiej ditto 3ch.

Trzeciej ditto 3ch.

Druga, w Willanowie pod dozorem Podkoniuszego P. Podoleckiego, tudzież trzecia w Sieradzu pod dozorem Podkoniuszego P. Bernatowicza, każda podobnie z ogierów dwunastu, to jest.

Pierwszej klasy 6ciu.

Drugiej ditto 4ch.

Trzeciej ditto 2ch.

Czwarta zaś w Puławach pod dozorem Podkoniuszego Pana Łaskiego, z ogierów piętnastu, to jest:

Pierwszej klasy 7ciu.

Drugiej ditto 6ciu.

Trzeciej ditto 2ch, otwartemi zostaną z dniem 1 następującego mca Marca, i trwać będą wszystkie do końca mca Czerwca r. b.

W tym przeciągu czasu wolno jest każdemu z mieszkańców krajowych do każdej z wyżej wymienionych powyżej Stacyi Stadnych, podług tego, jak komu dogodniej i bliżej będzie, prowadzić klacze krajowe do wydania

pięknego rodu uzdolnione, byle te nie były z wadami znacznymi dziedzicznymi, to jest, z białą lub szarą kataraktą na oczach, narościami różnego gatunku na nogach, tudzież ziałą, bądź inną widoczną lub podeyrganą słabością. Instrukcyą dozoruującym nad Stacyami Stadnemi przepisaną zaleconem zostało stosowanie się w wyborze ogierów, ile tego oznaczona dla każdego liczba klaczy dozwoli) do życzenia właścicieli, oraz iak najściślejsze zachowanie kolejnego porządku w stanowieniu, względem którego taż instrukcyja i przepisane urządzenia obejmują również prawidła i szczegółowe zastrzeżenia, o iakowych każdy interessant na miejscu potrzebne poinformowanie poweźmie.

W ogólności zaś zastrzegam się, iż każda klaczy do Stacyi Stadney prowadzona, opatrzona być powinna w świadectwo właściciela obejmujące opis takowey po sierści, latach, i wzroście wedle dawniejszych ogłoszeń, a podpisem i pieczęcią Wójta Gminy lub Burmistrza miasta, albo też komu to łatwość dozwoli, Kommissarza Obwodowego stwierdzone; nieopatrzeni bowiem takowemi, sami sobie przypiszę trudności, iakowych w niedopuszczeniu stanowienia ich klaczy bez świadectw pomienionych doznają.

Oplata od stanowienia każdej klaczy, na fundusz stajenny, stosownie do przeszłorocznego ustanowienia, utrzymuje się i na rok b. iako to:

Od ogierów pierwszej klasy po zł. 24.

Od ditto drugiej ditto ditto 18.

Od ditto trzeciej ditto ditto 6.

Kwity z opłat takowych, do kassy stajenney wnosić się mających, wydawane będą przez Podkoniuszego dozorującego respective nad stacją stadną na blankietach, podpisem inspektora stad JP. Ritze, pieczęcią rządową i podpisem tegoż Podkoniuszego opatrzone, a w których wyrażonem także będzie opisanie klaczy po sierści, wzroście i latach, z oznaczeniem dnia i mca, kiedy z jakim ogierem odstanowiona została. Te świadectwa służyć będą właścicielowi za dowód rodowodu konia, czyli klaczy, na rocznych Woie: popisach, do pozyskania nagrody. — Nakoniec, ponawia się z strony rządu zaręczenie, iż do zrębów z tego zawodu pochodzących, rząd żadnego prawa rościć, ani też w wolnym onych rozrządzeniu prze-

szkądzać nie będzie. — Dań w Warszawie dnia 3 Lutego 1820 roku.

Wielki Koniuszy Korony,
Prezes

(podpisano) Alexan: Potocki.
Sekretarz Jeneralny
(podpisano) Dulewski.

Dyrekcya Mennicy Królestwa Polskiego

Podaje do powszechney wiadomości, iż dostrzeżone zostały następujące fałszywe pieniądze.

1) Rubel z popiersiem Najjaśniejszey Imperatorowéy Katarzyny II, odlany z cyny, łatwy bardzo do poznania po kolorze tego metalu, po odmiennym brzęku, po niewyraźnych rysach tak popiersia iako i herbu, po lekkości, i niezgrabnie naciętych karcach na okręgu. — Ten rubel, który w Warszawie dostrzeżony został, tak nie wyraźne miał liczby, rok wybicia w mennicy oznaczająca, iż tylko dwie pierwsze rozpoznac można było; może być jednak, iż na innych podobnych rublach liczby te wydatniejsze będą.

2) Talar Pruski Fryderyka Wilhelma III pod rokiem 1802, spostrzeżony w Obwodzie Ostrołęckim, gdzie oraz fałszerzów takowych pieniędzy już odkryto; pieniądz ten jest również z cyny odlany, i również rozpoznac go można po lekkości, odmiennym brzęku, niewyraźnych rysach szczególnie włosów i munduru Monarchy, tudzież Orła Pruskiego, iako też po najszybciej zrobionych okrągłych karcach na jego okręgu.

3) Złotówki Pruskie teraźniejszego Króla Pruskiego pod r. 1812, spostrzeżone w krakowskim, gdzie ich fałszerza do Sądu Policji poprawczyey oddano — Te pieniądze są podobnie odlane z cyny, a zatem również iak poprzędzające, po lekkości, odmiennym brzęku i niewyraźnych rysach rozpoznane łatwo być mogą.

4) w Woiewództwie Augustowskiém spostrzeżono 5 frankową sztukę pod rokiem 1811; ta będąc także z cyny odlana, łatwo po wyżey wyrażonych znakach rozpoznana być może.

5) Dwuzłotówki Polskie pod rokiem 1818 i 1819 z cyny podobnie niezgrabnie odlane, żadnych nawet karców na okręgu nie mające.

6) Dwuzłotówkę Królestwa polskiego z r. 1816 ta jest z kompozycyey; metaliczney, nawięcszy z mosiądzu, jest lżeysza od prawdziwych, ma brzęk odmienny, po kolorze swa-

im żółtawym widocznie okazuje, iż jest fałszywa.

7) w Śląsku pruskim na granicy Woiewództwa krakiewskiego dostrzeżono podwojne fałszywe fryderyksdory pruskie pod r. 1801 Fryderyka Wilhelma III; mogą być rozpoznane przez następujące znaki: są nieco grubsze iak prawdziwe, nie mają dostatecznego dzwięku, rysy wszystkie z obudwoch stron są nie dosyć ostre i wyraźne, popiersie monarchy nietrafione, i daleko większe; rozkład liter napisowych względem popiersia jest odmienny, lewe skrzydło orła jest bardziej zbliżone do głowy u tych fryderyksórow iak u prawdziwych, i podobnie niedokładności i w innych częściach herbu spostrzegać można.

Wsywa się wszelkie władze policyjne i skarbowe do dawania bacności na kurs wyżey opianych pieniędzy, dla ochronienia publiczności i skarbu od szkody, a ukarania winowayców — w Warszawie 7 Lutego 1820.

Dyrektor

Bieńkowski.

Kontroler Jeneralny.

Karol Hoffman.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając niniejszém do poszechney wiadomości, iż stosownie do artykułu 4go obwieszczenia przy Planie 17tey Loteryi Klasy czney umieszczonego, ciągnięcie 1szej Klasy przerzeczonyj Loteryi w dniu 14 bieżącego m. czyli w następujący poniedziałek o godzinie dziewiątej zrana punktualnie rozpocznie się; uwiadamia zarazem, iż Losów do teyż Klasy dostać można tak w Kantorze głównym przy Dyrekcji, iakoteż w Kantorze ekspedycy u JPana Petyskus, aż do ostatecznego terminu na ciągnięcie przeznaczonego. — w Warszawie dnia 7 mca Lutego 1820 roku.

Kochanowski

Straszak.

Całe Losy po Zł: 8 gr. 15. ćwierć Losy po zł: 2. gr: 4 do 17stej Loteryi Klasy czney Królestwa polskiego, w dniu 14tym b. m. ciągnąć się mianey, dostać można w Kantorze podpisanego; plany bezpłatnie rozdają się; przytym ostzżega się, iż w tymże Kantorze do 1szej Klasy pomienioney Loteryi dwa Losy to jest Nro 4201, i Nro 4235 zaginęły, nikomu więc iak tylko właściciele-

na którego zapisana wygrana wypłaconą będzie.
w Warszawie dnia 6go Lutego 1820.

Felix Gibaszewicz na Krakowskim przed-
mieściu w domu przechodnim Roczniowski
zwanym Nro 452.

Na mocy upoważnienia Kommissyi Rząd-
dowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Pu-
blicznego w Królestwie Polskim, a szczególniej
J.W. Lindé członka teyże Kommissyi i Re-
ktora Liceum Warszawskiego, założyłem pen-
sya młodzieży płci męzkiej, w której stara-
łem się połączyć wszystko, co tylko może
służyć do zdrowia, nauki, i wygody. Skła-
da się już ona z pewney liczby uczniów,
których rodzice raczą w każdym czasie u-
dzielić wiadomości stosownych do ich zado-
wolenia. Warszawa d. 11. Lutego 1820.

L. F. Gravin.

Ulica. Sto. Krzyska Nro 1337.

D' après les pouvoirs qui m'ont été don-
nés par la Commission des cultes et d'in-
struction publique de Royaume de Pologne,
et spécialement par Monsieur Lindé recteur
du lycée de Varsovie et membre de la dite
Commission, j'ai établi dans cette ville une
pension de jeunes gens, où j'ai taché de réu-
nir tout ce qui peut contribuer à leur san-
té, leur instruction et leur agrément. Elle
est déjà composée d'un certain nombre
d'élèves dont les parens pourront toujours
donner des renseignemens conformes à leur
satisfaction.

Varsovie, le 11er février 1820.

L. F. Gravin.

rué Ste. Croix Nro 1337.

Między baranami i owcami przyprowa-
dzonemi tu z Francyi przez Pana Weyer
znaydują się sztuki mająca wełnę ile bydyż mo-
że cienką, mówię ile bydyż może, bo jest pe-
wien stopień cienkości, nad który wyższego
próżno szukać: W trzodzie wzmiankowanej, ró-
wnie jak w trzodach włochońskich i tarcho-
mińskich, nad które piękniejszy wełny, ani
postaci ciska, znaleźć trudno:) są sztuki tak-
kie, jakieby bądź w Saxonii, bądź w Hiszpan-
bądź w Francyi między znamientszemi celowa-
ły. Toż samo o trzodzie rządowej czyta-
my Kiolecah mówić można. Spodziewamy się
na przyszłą wiosnę okazać z rękodzieleni
inższy tutejszy, postawy sukna cienkiego z wełny

nyswłochowskię wyrobione, które jak niemniej
każdego o doskonałość tak fabrykacy jak weł-
ny przekonają.

w Warszawie dnia 27 Grudnia 1819, w
fabryce PP. Coquerill i Offermann.

Offermann.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

Uwiadomia niżej podpisany wysoka
Wojskowość i szlachezne Stany, iako też i
inne osoby, które z tego korzystać zechcą, że
u niego preparuje się pachniący proszek, kto-
rym włosy rude, siwe i inne na głowie będące,
tudzież włosy, brody i faworyty, czarno, ciemniey
lub iasniey, nazawsze farbować można. Tenże
proszek przez tutejszego Fizyka i Doktora na-
leżycie jest examinowany, i zdrowiu wcale za-
niezszkodliwy, uznany, i aprobowany, na co niżej
podpisany otrzymał patent. — Fiaszeczka tego
proszku, każda zapieczętowana pieczęcią pod-
pisanego, kosztuje złp. 10; znaydnie się w praw-
dziwym gatunku iedynie u Pana Thugut kup-
ca tutejszego w sklepie na rogu ulicy Piwna-
przeciwko Zamku N. 30: C. F. Ettinger.

Mieszka przy ulicy Dunay pod N. 152.

Donosi się prześwietney publiczności, iż
wydzie litograficznym sposobem na prenume-
racya dnia 1 Marca wizerunek Księcia Józefa
Poniatowskiego, wyobrażający go w ostatn. éy
bitwie pod Lipskiem. — Exemplarze będą dru-
kowane na wielkim papierze welinowym; ce-
na iednego złp. 12, w kolorach zł. 18; — Pre-
numeratorowie raczą się udać do Redakcyi
Gazety Korrespondenta Warszawskiego, albo za-
Zdrojami na Zolborzu pod N. 1970.

Audytor Dymizyyny w Sztacie placu
miasta stołecznego Warszawy.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na
sprzedaż za gotowe courant pieniądze pozos-
tałości składające się zgardegoby, meblów i
różnych efektów po zmarłym Kapitanie z kor-
pusu żandarmerii Baronie Drosty, wskutek roz-
kazu sztabu głównego z dnia 4 Lutego b. r. do
Nru 182; odbędzie się sukcyja w domu pod N.
625 przy ulicy Koźlęy, w asystencyi delego-
wanego do téy czynności członka od Sądu pe-
koiu wydziału III Powiatu i miasta Warszawy,
w dniu 10 m. b. o godzinie 10 z rana, na któ-
ry termin chęć kupna mających zwywa. — w
Warszawie dnia 4 Lutego 1820 roku.

Lukański A. D. P.

Niewęglowski S. P. A. P.

DRUGI

GAZETY KORESPONDENTA

OBWIESZCZENIA.

Komisyya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.

Gdy zabudowana Marywillu, na okrag Jarmarków Warszawskich przeznaczona, w znaczney części już są ukończona, i nowo zaprowadzona taryfia stała opłat celnych i konsumpcyjnych dla Królestwa Polskiego dozwala wykonać w całej rozciągłości przepisy postanowienia Xiecia Namiestnika Królewskiego z d. 11 Lutego 1817 o Jarmarkach, objęte w art. IV. którym mianowicie towary i produkta sprzedawane na konsumpcyę krajową podczas jarmarków walnych, całkowicie od opłaty pro consumo, te zaś, które za granicę wyprzedane będą, od wszelkiego cła tranzytowego, są uwolnione; Komisyya Rządowa Spraw wewnętrznych i Policji podaje do wiadomości publiczney postanowienie Xiecia Namiestnika Królewskiego z dnia 18go Stycznia b. r. którym dotąd trwające urządzenia tymczasowe uchylone zostały:

„ w Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I.

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
etc. etc. etc.

Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Gdy zaprowadzenie stałych taryfi celnych ułatwia wykonanie w całej rozciągłości tytułu IV. o expedycyach celnych postanowienia Naszego z dnia 11go Lutego 1817 r. o Jarmarkach Warszawskich, na przełożenie Komisyyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, postanowienie Nasze z dnia 21go Kwietnia 1817 oznaczające tymczasowie przepis poboru opłat celnych od towarów na jarmarki sprzedawanych, tudzież połowy cła oczasowego

od kupców zagranicznych, niemniej postanowienie z dnia 13go Marca 1819 r. tenże na kupców krajowych rozciągające, niniejszem uchylamy. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney dnia 18go Stycznia 1820.

(podpisano) *Zajaczek.*

Minister Spraw Wewnętrznych i Policji.

(podpisano) *T. Mostowski.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z oryginałem

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

W skutku więc tego, wszystkie towary na jarmarki Warszawskie sprowadzane, odtąd ekspedyowane będą wedle przepisów powyżey zwziankowanego tytułu IV postanowienia Xiecia Namiestnika Królewskiego z dnia 11go Lutego 1817, których ogłoszenie, dla lepszego publicznosci handlującej objaśnienia, ponawiamy się isk następnie:

Tytuł IV.

O expedycyach celnych.

Od działo I.

Prawidła ogólne.

Art. 37. Od towarów i produktów zagranicznych sprzedawanych na konsumpcyę krajową podczas jarmarków walnych, opłata całkowita pro consumo opuszczeną będzie.

Art. 38. Od towarów i produktów zagranicznych sprzedanych podczas jarmarków walnych za granicę, cło tranzytowe całkiem opuszczone będzie.

Art. 39. Towary i produkta zagraniczne sprzedane przed jarmarkiem lub po upływie

nym iarmarku na konsumpcyą w kraju, podlegają opłacie pro consumo.

Art. 40. Towary i produkty zagraniczne, które na iarmark sprowadzone zostaną, kiedy przed iarmarkiem sprzedane będą za granicę, wolne będą od opłaty cła tranzytowego.

Art. 41. Cło powyższe płacone będzie monetą srebrną kurs w kraju mającą, albo złotem według kursu, który w dniu rozpoczęcia iarmarku urzędownie ustanowiony i ogłoszony zostanie.

O d d z i a ł 2.

O ekspedycji towarów zagranicznych sprzedanych w okręgach iarmarkowych.

Art. 42. Sprzedający towary w okręgach iarmarkowych złożyć mają na konsumpcyą w kraju, (bądź za granicę, żadnej rewizji ani opłaty cła pod jakimkolwiek pozorem podlegać nie mają.

Art. 43. Lecz obowiązkiem kupującego w takim razie będzie, jeżeliby owarty na konsumpcyą krajową nabył, udać się do urzędu celnego iarmarcznego, który cło pro inveciu od niego odbierze, towary podług ogólnych przepisów skarbowych oceshuie, i nabywcy do wolnego rozrządzenia wyda.

Art. 44. Jeżeli zaś sprzedaż za granicę nastąpiła, nabywca uda się również do urzędu celnego iarmarcznego, gdzie po przeważeniu brutto pak i opłombowaniu, bez żadnej rewizji, trudności lub opłaty cła, niezwłocznie zostanie wyexpedyowanym.

Art. 45. Dla pewności jednak wywieścia tych towarów za granicę, winien będzie nabywca złożyć kaucyą stosownie do ogólnych przepisów tranzytowych, która przy wywieściu towarów przez komorę wchodową powrócona mu będzie, albo złożyć zaręczenie kupca remissowego, lub inne dostateczne zabezpieczenie urzędowi celnemu iarmarcznemu okazać. — W trudniejszym przypadku, może być przydany strażnik na koszt kupcy towary wyprowadzającego, za dozwoleńiem władzy skarbowej w celu konwojowania towarów aż do granicy.

O d d z i a ł 3.

O ekspedycji towarów zagranicznych sprzedanych za okręgami iarmarkowymi.

Art. 46. Jeżeli towar na konsumpcyą

kraju za okręgami iarmarkowymi sprzedany został, sprzedający winien dać świadectwo kupującemu wyszczególniające ilość i gatunek zakupionego towaru. Kupujący z świadectwem tem uda się do urzędu rewizyjnego, który po zawiązowaniu świadectwa, towary podług przepisów celnych oceshuie, i nabywcę do kasy odesła dla opłacenia należności od cełowania. Kassa na taką opłatę wyda mu kwiświadek zaś odbierze, i buchalterji lub urzędowi składowemu przesła. Cło pro inveciu w takim razie, rzędający opłaci podług artykułu 50.

Art. 47. Jeżeli sprzedaż za granicę nastąpiła, sprzedający wyda nabywcy świadectwo w dwóch exemplarsach, wyszczególniające ilość i gatunek towarów. Ze świadectwem i zapakowaniem towarów, oraz przygotowaną deklaracją tranzytową, uda się nabywca do urzędu celnego iarmarcznego, który po przeświadczeniu się o zgodności towarów z wydanymi świadectwami przez sprzedającego, takowe brutto przeważy, paki opłombuje i właścicielowi z ekspedycją tranzytową wyda, z którą podług przepisu art. 45 za rogatki wyprawiony będzie.

Art. 48. Urząd iarmarczny oryginał świadectwa w rejestrach swych zachowa, duplikat po zaświadczeniu, iż towary w niem wyrażone do ekspedycji tranzytowej zostały podane, sprzedającemu zwróci dla usprawiedliwienia się przy obrachunku z towarów do sprzedanych na iarmark odebranych.

Art. 49. Sprzedający wydając świadectwo w art. 47 wyrażona winien na wszelki przypadek zabezpieczyć się względem cła pro inveciu od sprzedanych towarów, gdyż za takowe jest odpowiedzialnym, gdyby nabywca towarów tych za granicę zakupionych, do ekspedycji tranzytowej urzędowi celnemu iarmarcznemu nie dostarczył.

Art. 50. Po upłynionym iarmarku, każdy kupiec, któremu towary sposobem kredytu na iarmark zewnątrz okręgów iarmarkowych wydane zostały, udać się winien do urzędu celnego iarmarcznego, gdzie naprzód nastąpi rewizya pozostałych niesprzedanych towarów, a potem obrachunek do należącego się, stosownie do duplikatu deklaracji i tego świadectwa na towary za granicę sprzedane, które złożył. Z tych jak ilość na konsumpcyą wewnętrzną sprzedana okaże się, od tej natychmiast cło przepisane do kasy urzędu celnego iarmarcznego opłacić będzie obowiązany.

Oddział 4.

O ekspedycji produktów i fabrykatów
kraiowych.

Art. 51 Fabrykata krajowe na iarmarku walnym sprzedane pro consumo, ani przy wyjsciu za granicę opłaty celney nie ponoszą. Art. 52 Produkta zaś surowe, niemniej bydło i trzoda także sprzedane, przy wyjsciu za granicę podlegać mają połowie cła zwyczajnego od wychoda. — W obudwach razach ekspedycje następują na mocy podanej deklaracji za kwitami zaświadczającymi urzędu celnego iarmarkowego, bez dalszych formalności.

w Warszawie dnia 31 Stycznia 1820.

Minister Prezydujący

(podpisano) T. Mostowski.

Sekretarz Jeneralny

(podpisano) Aug. Karski.

za zgodność

Sekretarz Jeneralny K. R. S. W.

i Polcyi.

Aug. Karski.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykuł: 118 Kodeksu cywilnego, podaje do wiadomości powszechnej, iż Trybunał cywilny Województwa Augustowskiego wyrokiem swym w dniu 21ym Sierpnia. z na powództwo Leona Wróblewskiego i Anastazyi z Wróblewskich Trzenkowskiej w Powiecie Biebrzańskim Województwie Augustowskiem zamieszkałych przedstawnowczo wydanym nakazał śledzenie nieprzytomnego Adama Wróblewskiego z Franciszka i Cecylii Wróblewskich zrodzonego, który będąc wziętym do wojska Polskiego dawniej Xięstwa Warszawskiego do pułku 7go piechoty liniowej, dotąd ani o życiu, ani o swym pobycie żadney nie daie wiadomości. Do uskutecczenia rzeczzonego śledztwa Podsejda Sądu Pokoju Powiatu Biebrzańskiego delegował. — w Warszawie d: 17 Stycznia 1820

Minister Prezydujący

Fr. Węgleński

Referendarz Stanu

J. Hankiewicz.

Kommissya Województwa Mazowieckiego

Wzywa niniejszém dzierżawców dóbr rządowych ekonomii warszawskiej, dawnych,

oraz dotychczasowych, niemniej ich sukcesorów, a mianowicie, naddzierżawcę Michler ditto Ciemnińskiego — ditto Rągego; poddzierżawcę Grabowskiego — ditto Rudnickiego — ditto Ciborowskiego — ditto Sparmana — ditto Lineburga — ditto Geyemera — ditto Bernardynki Warszawskie — ditto Kamulów Warszawskich — ditto Staszewskiego, — ażeby do obrachunku wzajemnych pretensy z lat 180 $\frac{1}{2}$, z wszelkimi dowodami, i tak im do usprawiedliwienia tychże służyć mogą, stawili się niezawodnie na dzień 10 Lutego r. b. przed Kommissarzem obrachunkowym Mańkowskim w biurze Kommissarza Obwodu Warszawskiego; ostrzega ich przytem Kommissarza Woiewódzkiego, iż w razie niestawienia się, sami sobie winę przypiszą, kiedy długi na nich wykazane, a wzajemnymi pretensyami niepokryte, wyrokami Delegacyi administracyney na korzyść skarbu zasądzone, w swom czasie na nich poszukiwane i exekwowane będą.

w Warszawie d. 18 Stycznia 1820 roku

Prezes

Rembieliński

Sekretarz Jeneralny.

Filipecki.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa
Polskiego.

Cheąc uzupełnić artykuły Iwszy i Nsty obwieszczenia na d. 6 Maia r. z. przy planie 16 Loteryi Klasykcyney, do ktorey dobra Wola Węclawska i Firleziow dołączone zostały, wydanego, wzywa niniejszem wszystkich wierzyteli na przereczonych dobrach zshipotekowanych ażeby po odebraniu swych wierzytelnosci z potrzebnymi do tego dowodami, bądź osobiscie, bądź przez pełnomocników prawnie umocowanych, do kassy główney loteryi krajowych zgłaszali się, ostrzegając oraz, iż od dety ukończonego ciągnienia 16 loteryi klasycyney, czyli dnia 1go Stycznia r. t. 1820 żadne procenta od summ takowych placne niebędą. — w Warszawie dnia 29 mca Stycznia 1820 roku.

Kochanowski

Straszak S. J. L.

Urząd Muncypalny miasto stołeczne
Warszawy.

Zawiadamiając obywateli właścicieli domów w stolicy, iż stosownie do rozkładu

podług nowo zdziałanego Catastrum pobór, składek ogniawych za rok 1819 w exakcyi mieyskiej tu w ratuszu głównym z d. 4 Lutego r. b. rozpocznie się, i codziennie, prócz świąt, od godziny osmej zrana do pierwszej z południa, aż do pierwszego Marca r. b. trwać będzie; wzywa kontrybuentów, iżby z należytości przypadających, z których w nowych ksiązkach umyślnie do tego przygotowanych, za które po groszy sześć opłaca, pokwitowani będą, uszoznać się pospieszali, ostrzegając, iż po upłynięciu powyższym terminie, do opieszalych kontrybuentów, exekucya wystoszana zostanie.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 26 Mca Stycznia roku 1820.

Radca Stanu Prezydent.

Woyda.

Za Sekretarza Jeneralnego

Pułtorzewski.

Trybunał Cywilny léy Instanacyi Woiewództwa Płockiego w wydziale II-gm. — Gdy wskutek uchwały wierzycieli masy pukołkwidacyynéy Ignacego Hrabiego Działyńskiego, z dnia 23 Czerwca r. z. wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 6ym Lipca r. z. potwierdzoney zgłosili się wprawdzie niektórzy wierzyciele téy masy o wydanie im pewnéy summy z depozytu w miarę przysądzonego kapitału, za kaucyami na dobrach nieruchomych wystawić się mającemi, a przecież wskazanych kaucy nie składają, i tym sposobem znaczący zapas gotowizny z masy Hrabiego Działyńskiego bezużytecznie w depozycieleży; przeto Trybunał zapobiegając téy niedogodności, postanowił wszystkich tego rodzaju wierzycieli przez pismo publiczne wezwać, aby naydaley do dnia 1go Kwietnia r. b. z kaucyami bezpieczeństwa depozytalne na ofiarowane im summy tanowiącemi, i na pierwszém połowie szacunku dóbr nieruchomych zhipotekowanemi, do tegoż Trybunału zgłosili się, a wtedy po znanu prawego dla masy bezpieczeństwa takowe summy z kassy depozytowéy wydanie zostaną. — W przeciwnym bowiem razie uważani będą za zrzekających się natęrazndzielenia im ofiarowauéy summy; a następnie zaleci Trybunał kuratorowi przedstawić wierzycielom masy Działyńskiego przed delegowanym zgromadzić się mającym, inny sposób

zarządzenia gotowemi pieniędzmi na użytek ogółu teyże masy, mianowicie zaś, iżby takowe nawet obcym osobom za wystawieniem hipotecznych obligacyi, i zobowiązaniem się regularnego opłacania procentów, stosownie do przepisów ordynacyi depozytowéy, wypożyczone były.

w Płocku dnia 12go Stycznia 1820 roku.

J. Ciesliński.

W handlu niedawno założonym
KOEHLERA i WEBERA.

Na ulicy Miodowey w domu JW. Hrabiego Ostrowskiej pod N. 481 otrzymano nowy transport towarów, sukien, szalów i woałów tulowych, tulów gładkich i wdeseni w rozmaitych szerokościach na suknie, szepki, rękawki, i do oszywania lub wstawiania szalów, chustek i baidarów angielskich i francuzkich z bourre de soie i bourre de coton; muslinów gładkich na łokcie w różnych cenach, także i do firanek na sztuki, pończoch dąwskich bawelnianych angielskich na tuziny w różnych gatunkach; w tymże handlu znajdują się tak materye iedwabne, merynosy, perkal, żakony kolorowe i białe; porcellana paryzka, perfumerye, szkła, brzozy sukna, kazimirki, korty, i t. d. a to wszystko za naysymptorniejszą cenę.

Podpisany Komornik Tryb. Cywil. Woiewództwa Mazo: wiadomo czyni, iż wskutek prawego zaięcia różnych efektów, to jest mebli, i zboża w sнопie, tudzież koni, bydła rogatego, poiazdów, odbywac się będzie publiczna przedaż w dniu 14 Lutego r. b. i w dni następné w miejscie Lubranca, i we wsi Ruszkach Powiecie Raziowiekim, za gotowe pieniądze kurs wkrauw mające.

Antoni Rynarzewski.

We wsi szl checkiey Miedznie w Powiecie Czestochowskim jest do sprzedania za pomierną cenę 21 trzechetlnich, a 24letnich Baranów, pochodzących z nayszystszey krwi merynosów hiszpańskich. Chcący ie razem lub cząstkowo nabyć, raczą się zgłosić do rzadcy dóbr pomienionych, który zaręcza, że w piękności i rodzaju postaci, niemniey w dobroci wełny, wcale nieustępują widziannym niedawno w Warszawie, a z Francyi przybyłym merynosom.